Księga Sędziów

Rozdział 3

**1**. Oto ludy, które zostawił WIEKUISTY, by doświadczyć nimi Israelitów – mianowicie wszystkie te, co nie zaznały licznych wojen o Kanaan; **2**. by służyły dla pokoleń synów Israela w poznaniu i wyćwiczeniu się w wojennym rzemiośle; choćby te, co nie poznały poprzednich walk: **3**. Pięciu książąt Pelisztinów, wszystkich Kanaanejczyków, Cydończyków i Chiwitów, zamieszkałych na libańskiej górze, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie się idzie do Chamath. **4**. To oni służyli, by doświadczać nimi Israelitów oraz się przekonać, czy będą posłuszni przykazaniom WIEKUISTEGO, które przez Mojżesza powierzył ich przodkom. **5**. Tak synowie Israelitów osiedli pośród Kanaanitów, Chittejczyków, Emorejczyków, Peryzejczyków, Chiwitów i Jebusytów. **6**. Więc brali sobie ich córki za żony i oddawali ich synom swoje własne córki, oraz służyli ich bóstwom. **7**. Zatem synowie Israela czynili to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO oraz zapomnieli o WIEKUISTYM, swoim Bogu, służąc Baalom i Astartom. **8**. Więc zapłonął gniew WIEKUISTEGO przeciw Israelowi, tak, że zaprzedał ich w moc Kuszan Riszatajma – króla Aram–Naharaimu; zatem synowie Israela hołdowali Kuszan Riszatajmowi przez osiem lat. **9**. Potem synowie Israela wołali do WIEKUISTEGO, a WIEKUISTY wzbudził synom Israela wybawcę, który ich wyratował – Othniela, syna Kenaza, młodszego brata Kaleba. **10**. I tknął go Duch WIEKUISTEGO, tak, że sprawował sądy w Israelu oraz wyruszył do walki, a WIEKUISTY wydał w jego moc Kuszan Riszatajma – króla Aramu, więc jego ręka przemogła Kuszan Riszatajma. **11**. Wtedy kraj zażywał spokoju przez czterdzieści lat. Po czym Othniel, syn Kenaza, umarł. **12**. Ale synowie Israela znowu zaczęli czynić to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO. Wtedy WIEKUISTY dał moc Eglonowi – królowi Moabu, moc nad Israelem, ponieważ czynili to, co było złem w oczach WIEKUISTEGO. **13**. Zaś on połączył się z Ammonitami i Amalekitami, wyciągnął i pobił Israelitów, oraz zajął miasto Palm. **14**. Tak więc synowie Israela hołdowali przez osiemnaście lat Eglonowi – królowi Moabu. **15**. Potem synowie Israela wołali do WIEKUISTEGO, a WIEKUISTY wzbudził im wybawcę – Ehuda, syna Gery, Binjaminitę, pozbawionego władzy w prawej ręce. Przez niego synowie Israela wysłali dar Eglonowi – królowi Moabu. **16**. A Ehud przygotował sobie miecz o podwójnym ostrzu, długi na łokieć, i przypasał go sobie pod swoimi szatami, na prawym swoim boku. **17**. Potem złożył on dar Eglonowi – królowi Moabu. Zaś Eglon był mężem bardzo otyłym. **18**. Więc gdy spełnił złożenie daru, odprowadził ludzi, którzy ten dar nieśli. **19**. Potem sam wrócił do posągów, które znajdowały się w Gilgal i oznajmił: Mam do ciebie tajemne słowo, królu. Wtedy powiedział: Cisza! Więc wszyscy, którzy go otaczali, od niego się odsunęli. **20**. A kiedy Ehud wszedł do niego, siedział on sam jeden w swojej górnej, letniej komnacie. I Ehud do niego powiedział: Mam do ciebie słowo Boga. Zatem podniósł ze swojego krzesła. **21**. Wtedy Ehud wyciągnął swoją lewą rękę, pochwycił miecz ze swojego prawego boku i pchnął go w jego wnętrze. **22**. Tak, że za brzeszczotem weszła również rękojeść, a brzeszczot otoczył tłuszcz; bowiem miecza, co przebił krocze już nie wyciągnął z jego wnętrza. **23**. Potem Ehud wyszedł do kolumnady, zamknął za sobą drzwi górnej komnaty oraz je zaryglował. **24**. Ale zaledwie wyszedł, przybyli jego słudzy. Zaś gdy spostrzegli, że drzwi górnej komnaty są zaryglowane, pomyśleli: Zapewne w letniej komnacie załatwia on swoją potrzebę. **25**. Tak czekali aż do zniecierpliwienia. Kiedy jednak nie otwierał drzwi górnej komnaty, wzięli klucz i otworzyli; a oto ich pan leżał martwy na ziemi. **26**. A kiedy oni zwlekali Ehud uciekł; dotarł w tym czasie do posągów i uszedł do Seiru. **27**. Zaś kiedy wrócił, zadął w trąbę na górach Efraimu, a wtedy synowie Israela zeszli z nim z gór, a on był na ich czele. **28**. Po czym do nich powiedział: Chodźcie za mną, bo WIEKUISTY poddał w waszą moc Moabitów – waszych wrogów. Tak za nim zeszli, obsadzili brody Jardenu, prowadzące ku Moabowi, i nikomu nie pozwolili się przeprawić. **29**. Wtedy porazili Moabitów, w liczbie około dziesięciu tysięcy mężów, samych silnych i dzielnych ludzi; tak, że żaden nie uszedł. **30**. W owym to czasie Moab ukorzył się pod ręką Israela. A kraj zażywał spokoju przez osiemdziesiąt lat. **31**. Po nim nastąpił Szamgar, syn Anatha. Był to ten, co kijem do byków pobił Pelisztinów w liczbie sześciuset ludzi, i który też wyratował Israela.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012